

# SŁOWO

Wilno, Piątek 9-go maja 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 20 gr., za tekstem 7 groszy. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czechowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259. Cena pojedynczego N-ru (250000)

## Konferencja Kowieńska.

Odkładana z miesiąca na miesiąc konferencja państw bałtyckich w Kownie, jak zdecydowały ostatecznie zainteresowane państwa, odbędzie się w dniu 19 maja. Inicjatorem i stroną może najwięcej zainteresowaną w owocnym wyniku tej konferencji jest Litwa, która, mimo swego bałtyckiego pochodzenia, dotychczas nie zdołała nawiązać ze swymi bałtyckimi sąsiadami ścisłego kontaktu. To odosobnienie Litwy, szczególnie uwidacznione na poprzednich konferencjach państw bałtyckich, w których Litwa, co prawda ze względu na uczestniczącą tam, Polskę, nie wzięła udziału, szereg pogmatwanych spraw ekonomicznych, brak umów handlowych, nieskoordynowana polityka zagraniczna — wszystko było bodźcem, który konferencję doprowadza wreszcie do skutku. Nie zbyt to jednak przyszło łatwo. Już odkładanie konferencji na coraz to dalsze terminy świadczyło, że państwa albo nie były dostatecznie do tego przygotowane, albo też uważały poruszanie niektórych spraw za przedwczesne.

Zadania konferencji kowieńskiej są dwojakie. Poruszone tam zostaną przede wszystkim sprawy ekonomiczne, które, jak widać z programu, będą rozstrzygane bardzo szczegółowo, oraz sprawy polityczne, co do których ograniczy się konferencja do wymiany zdań. Według programu, omawiane będą sprawy zawarcia traktatów handlowych, zawarcia unii celnej, zapewnienia swobodnego ruchu granicznego obywateli umawiających się państw; rozpatrzony zostanie szereg konwencji specjalnych, szczególnie między Litwą a Łotwą, wreszcie będzie poruszona sprawa skoordynowania wystąpień państw bałtyckich na terenie międzynarodowym, mianowicie w Lidze Narodów, Międzynarodowej Konferencji Kolejowej, Pocztowej i t.p.

Główną pracą w ułożeniu programu konferencji poniósł rząd kowieński, który wspólnie z komisjami sejmowymi stworzył projekt, przesłany obecnie ministrowi spraw zagranicznych państw zainteresowanych dla rozpatrzenia.

W projekcie litewskim, zupełnie naturalnie, położony jest nacisk na sprawy traktatów handlowych oraz ustatków w komunikacji granicznej. Przewiduje się, że każdy obywatel umawiających się państw może zamieszkiwać w obcym państwie nie potrzebując wizy oraz nie płać podatków. W kwestji uzgodnienia taryf celnych został przedwzysztkiem opracowany projekt dotyczący Litwy i Łotwy. Nie różni się on w swych zarysach z konwencją, jaka zawarta została niedawno między Łotwą a Estonją.

Projekt litewski szczegółowo rozpatrywany jest obecnie przez rządy państw bałtyckich, które w tym celu zwołują posiedzenia z udziałem przedstawicieli organizacji gospodarczych. Z krytyki projektu wynika, że mimo szeregu braków, jakie w nim dopatrzono, może on jednak służyć jako materiał, któryby konferencja użyła za podstawę do dyskusji.

Ruchliwość, jaką ostatnimi czasami wykazały państwa bałtyckie w usiłowaniu nad poprawą swego bytu ekonomicznego, jest zupełnie zrozumiała. Ogólny kryzys ekono-

miczny, odbijający się ciężko nawet na państwach o solidnych podstawach rozwoju, tem ciężiej odbijać się musi na młodych państwach bałtyckich. I tylko swemu położeniu geograficznemu, zwłaszcza Łotwy i Estonji, stanowiących teren tranzytowy dla towarów wwożonych i wywożonych przez porty bałtyckie, jak Rewel, Ryga, Libawa — zawdzięczają te państwa swój znośny od biedy byt ekonomiczny. Bo jeżeli chodzi o handel zewnętrzny, to ani pojemnością rynku wewnętrznego, ani też produkcją własną — nie dorastają one do normalnego poziomu państwa samowystarczalnego. Dając dla przykładu Litwę i Łotwę, których bilans handlowy jest pasywny, konstatujemy następujący charakterystyczny fakt. Bilansując obrót towarowy zewnętrzny Niemiec spostrzeżono pozycję, wykazującą import towarów chemicznych i tekstylnych z Łotwy i Litwy. Ponieważ wiadomem jest, że ani Łotwa, ani tembardziej Litwa towarów tych nie produkuje, zbadano ich pochodzenie. Okazało się, że jest to towar niemiecki, wwieziony swego czasu do tych państw, gdzie jednak z powodu zbyt nikłej pojemności ich rynku wewnętrznego nie został sprzedany, dłuższy czas przeleżał i zmuszony był wrócić do swych domowych pieleszy.

Nie świadczy takie fakty bynajmniej o zdrowiu organizmu Litwy, Łotwy i t. p. I nie też dziwnego, że tak gorączkowo szukają one jakichkolwiek dróg wyjścia.

Ca. Karw.

## Plany Benesa.

PRAGA 7 maja (PAT). Półoficjalna „Cesko-Słowacka Republika” omawia w artykule sprawozdawcy rzymskiego podróży d-ra Benesa do Rzymu. Podróż ta ma stać w związku z zamiarem przeprowadzenia rokowań w sprawie stosunków włosko-czechosłowackich i w sprawie stosunku Włoch do Małej Ententy.

Po zawarciu traktatu handlowego polsko-czechosłowackiego — mówi dalej korespondent wspomnianego dziennika — wyrażono w Rzymie życzenie, by Czechosłowacja przyłączyła się do paktu między Włochami a Jugosławją, w myśl status quo z r. 1919. Po przystąpieniu Czechosłowacji do tego paktu, oczekują poprawy stosunków włosko-francuskich. Liczą się także z tem, że w czasie wizyty d-ra Benesa będzie można rozwiązać kilka kwestyj środkowo-europejskich, m. in. kwestję węgiersko-czechosłowacką, co umożliwiłoby ewentualne wstąpienie Węgier do Małej Ententy.

W kołach włoskich — zdaniem korespondenta — zwracają również uwagę na coraz widoczniejsze zbliżenie się Czechosłowacji do Polski, z którą Włochy w ostatnich czasach utrzymują bardzo dobre stosunki. Dalej sądzą w kołach włoskich, że na konferencji będzie omawiana kwestja basarabska i związek między tą kwestją a kwestją rosyjską. W kołach politycznych twierdzą, że w Rzymie będzie stworzony początek nowego ugrupowania się środkowej Europy, które objęłoby Francję, Włochy, Małą Ententę, Węgry i Polskę.

TEATR POLSKI (Lutnia)

W sobotę 10 maja o g. 5-iej pp.

## KONCERT

znakomitej śpiewaczki E. IGDAŁ

i znanego tenora Wł. DERWIESA

## SEJM i RZĄD.

### Delegacja przy Lidze Narodów.

Wczoraj została podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej nominacja b. mln. spraw zagranicznych hr. Aleksandra Skrzyńskiego, na delegata przy Lidze Narodów.

Dowiadujemy się, że ma być utworzona komisja międzyministerjalna dla komunikowania się z biurem delegacji przy Lidze Narodów, przygotowywania i dostarczania jej materiałów i t. p.

Inspktor finansów republiki francuskiej w Warszawie.

Do Warszawy przybył delegowany przez rząd francuski hr. André de Chalendar, Inspektor Finansów Republiki Francuskiej. Delegat Francji ma na celu gruntowne zaznajomienie się z przeprowadzoną przez obecny Rząd Polski sanacją Skarbu, i związaniem z tem zrównoważeniem budżetu państwowego, opanowaniem spadku waluty i zmianą ustroju monetarnego w Polsce. Wczoraj dnia 7-go b. m. hr. André de Chalendar był przyjęty przez p. Prezesa Rady Ministrów w Ministerstwie Skarbu i odbył pierwsze narady z Dyrektorami Departamentów. Delegat Francji ma zamiar pozostać w Warszawie czas dłuższy.

### Zmiany w M. S. Z.

Kurjer Poranny donosi: W najbliższym czasie spodziewać się należy zmian na stanowiskach naczelników niektórych wydziałów mln. spraw zagranicznych. W pierwszym rzędzie dotyczyć one będą wydziałów, których kierownikami są pp. Rzymszcwski, Andrycz i K. Skrzyński. Wydziały te obejmują sprawy wschodnie, bałtyckie, państw zachodnich i Ligi Narodów.

### Zapowiedź likwidacji urzędu oszczędnościowego.

Na jednym z najbliższych posiedzeń Rady ministrów p. Moskałowski w charakterze komisarza oszczędnościowego ma przedstawić plan zakończenia prac komisariatu oszczędnościowego. W myśl zamiaru rządu likwidacja tego urzędu ma nastąpić najpóźniej d. 1 września r. b.

### O kredyty dla rolnictwa.

Wczoraj, dnia 7-go b. m. przedstawiciele Klubu Chrz. Nar. posłowie Łuszczewski i Jaroszyński odbyli z p. Prezsem Rady Ministrów naradę w sprawie otwarcia kredytów dla rolnictwa.

### Ustawa czekowa.

Ministerjum Skarbu na podstawie projektu opracowanego przez sejmową komisję budżetową przygotowuje ostateczną redakcję ustawy czekowej, która wejdzie w życie w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

### O Cerkwi prawosławnej.

Do prezesa Rady Ministrów zgłosiła się wczoraj delegacja senatorów i posłów ukraińskich z prośbą o cofnięcie zarządzeń w sprawie przekazania cerkwi w Spasie ludności katolickiej. P. Grabski odpowiedział, iż niestety, niema podstaw prawnych do wstrzymania uchwały Rady Ministrów, powziętej za rządu poprzedniego, tembardziej, że przekazanie cerkwi odbędzie się już dzisiaj 8 b. m. Mimo to premier zapowiedział wydanie wszelkich potrzebnych rozporządzeń w celu uniemożliwienia jakichkolwiek wystąpień, drażniących ludność miejscową z okazji aktu przekazania cerkwi, a jednocześnie przyrzekł poruszyć na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów uregulowanie przydziału kościołów i cerkwi na kresach wschodnich. Dotyczy to szczególnie cerkwi poukraińskich ze względu na historyczne prawa własności i potrzeby religijne większości ludności miejscowej.

Wkrótce po rozmowie z premierem delegacja posłów ukraińskich wyjechała do Spasa.

## Incydent berliński.

„Ruł” w numerze z dn. 6 b. m. podaje następujące ciekawe szczegóły zajścia, jakie miało miejsce w lokalu Sowieckiej Misji Handlowej w Berlinie.

Osoba, która znajdowała się w gmachu Sowieckiej Misji Handlowej w chwili, gdy tam wpadł Botzenhard, opowiada, że pomimo utrudnionego wstępu osobom obcym Botzenhard dostał się do lokalu bez przeszkód. Towarzyszący mu policjanci, przebraani po cywilnemu, zostali zatrzymani przez odźwiernego. W tej samej chwili Botzenhard wszedł do poruszającej się windy (t. zw. Paternoster) i pojechał do góry. Zauważywszy to policjanci odsunęli odźwiernego i rzucili się schodami w pogoni za uciekającym. Niewątpliwie udałoby się im schwycić go na drugim lub trzecim piętrze, ale wówczas szedł schodami z góry komendant gmachu zacięty komunista. Ujrawszy nieznaną mu ludzi, zatrzymał ich i w ten sposób dał możliwość ukrycia się Botzenhardowi.

Gdy następnie stawiał się znaczniejszy oddział policji, komuniści nie znaleźli się w gmachu Misji, zaczęli zachowywać się wyzywająco i niewątpliwie rozmyślnie sprowokowali policję do ostrego postępowania w stosunku do nich.

Kretyński przyjeździe do Misji, wyraził głośno swe najgłębsze oburzenie i oświadczył, że gmach Misji korzysta z prawa eksterytorjalności.

Wśród urzędników Misji kursują jednak pogłoski, że Kretyński pojechał do Moskwy po to, aby zwrócić tam uwagę na niedopuszczalne postępowanie Misji Handlowej w Berlinie, która postawiła go w bardzo przykrem położeniu.

### Sąd rezjemozy.

BERLIN, 8.V. (PAT.). Prasa wieczorna stwierdza, iż wiadomość podana przez dwie gazety poranne o ustanowieniu sądu rezjemczego dla rozstrzygnięcia sporu wywołanego przez zajścia w rosyjskiej delegacji handlowej jest niesprawdziwą. Miarodajne koła rzuciły tylko myśl, aby utworzyć komisję do zbadania sprzeczności, jakie zachodzą zarówno ze strony niemieckiej jak i rosyjskiej.

## Zawiły problemat.

LONDYN, 8.V. (PAT). Angielska radiostacja „Leafield” rozesała następujący komunikat iskrowy: „Premjer Mac Donald przesłał za pośrednictwem ambasady angielskiej w Paryżu pismo na ręce Polscarego, w którym zawiadamia premjera francuskiego o przedbiegu odbytej niedawno w Chequers konferencji z ministrami belgijskimi. Pismo utrzymane w tonie przyjacielskim wskazuje na czysto informacyjny charakter rozmów prowadzonych w Chequers.

Premjer angielski w piśmie swoim daje wyraz chęci uzgodnienia różnych zapatrywań na kwestję odszkodowań i pisze, że konferencja w Chequers to właśnie miała na celu. Ministrowie belgijscy na kilka dni przed przybyciem do Londynu konferowali z francuskim premierem w ten sposób już w rozmowach prowadzonych następnie z Mac Donaldem mieli możliwość ujawnić punkt widzenia premjera francuskiego na sprawę odszkodowań. W kołach politycznych angielskich utrzymuje się ogólne przekonanie, że belgijscy mężowie stanu potrafili w rozmowach, prowadzonych w Chequers wyjaśnić pomyślnie główne punkty sporne, ujawniwszy całą kwestję odszkodowań na podstawie bardzo sprzyjających rozwiązaniu tej palącej sprawy i rokujących wielkie nadzieje jeśli chodzi o aljantów. W ten sposób punkt ciężkości pomyślnego rozwiązania tego problematu przechodzi do Niemiec.

## Ustąpienie Byrsneka.

RYGA, 8. V. (tel. własn. — s.). Pisma donoszą, iż wczoraj, podczas obrad sejmowych, rozesała się w kuluarach o ustąpieniu mln. Spr. Wewnętrznych Byrsneka, które ma nastąpić w ciągu dni najbliższych. Podobno Byrsnek ma objąć kierownicze stanowisko w jednym tutejszych banków.

Wiadomość ta nie została jeszcze urzędowo potwierdzoną.

## TELEGRAMY.

### Arcyb. Cieplak w Rzymie.

RZYM, 8. V. (PAT). Na dworcu oczekiwał poseł Zaleski, który po oficjalnej części powitania złożył hołd przybyłemu arcybiskupowi. W towarzystwie Gasperego arcybiskup przeszedł przez dworskie sale kolejowe do karety watykańskiej, którą pojechał do przeznaczonego dla jego mieszkania O godz. 11 ks. arcybiskup Cieplak odprawił w kościele św. Stanisława nabożeństwo. Kościół był przepelniony. Prawdopodobnie dziś po południu arcybiskup Cieplak będzie przyjęty na audjencji przez Papieża. W kołach watykańskich sądzą, że nie wykluczona jest możliwość nadania arcybiskupowi Cieplakowi godności kardynalskiej.

### O politykę senatu gdańskiego.

GDAŃSK, 8.5. (PAT). Socjalistyczne dzienniki gdańskie omawiają wczorajsze oświadczenie senatu w sprawie zarzutu b. senatora Jowelowskiego, stwierdzając, iż oświadczenie rządu nie odparło właściwie żadnego zarzutu Jowelowskiego. Zdaniem wspomnianych dzienników senat we wszystkich zasadniczych kwestiach chowa się poza parawan rzekomej tajemnicy interesów państwowych, oświadcza, jakoby sen. Jowelowski przez ujawnienie rozmaitych szczegółów naruszył tajemnicę urzędową, czem rzekomo miał zaszkodzić zewnętrzno-politycznym interesom Gdańska.

## WARSZTATY

### „DOMU SERGA JEZUSOWEGO”

całem udogodnienia Szanownej Publiczności w sprawie obstarunków na roboty stolarskie, ślusarskie, malarzkie, garncarskie, murarskie i szklarzkie, oraz wszelkich porozumień, otwierają z dn. 1-go maja r. b. swe biuro przy ul. W. Pohulanka 14-15; biuro będzie czynne w dni powszednie od godz. 5-iej do 7-iej wieczór.

TEATR POLSKI (Lutnia)

Dziś po raz ostatni

przedstawienie po cenach znizonych

## Świerszcz za kominem

Sztuka Dickensa

Początek o g. 8 w.

Jutro PREM JERA

## „Kawiarenka”

Krotochw. w 3 akt. Tristana Bernarda

TEATR WIELKI (na Pohulance).

WYSTĘPY

Elny Gieteld i K. Oembowski

Jutro PREM JERA

## „Gwiazda Filmu”

operetka Kolla.

Początek o godz. 8 wiecz.

W niedzielę 11-go maja o g. 4 p. p.

przedstawienie popołudniowe po cenach znizonych

## „Carmen”

Opera Bizet'a

## Tabela

zamiany złotych na marki polskie i odwrotnie — format kieszonkowy

cena 25 gr.

Żądać wszędzie

## Wywiad z Maksymem Gorkim.

Nowa literatura rosyjska. Życie społeczne w Rosji. Żydl i rewolucja rosyjska. Gorkij o Mussolinim. Nowa wersja o śmierci cara.

Włoski dziennikarz Luigi Zardini uzyskał wywiad z M. Gorkim, który bawi obecnie w Sorrento. Znany pisarz rosyjski nie chciał mówić na temat polityczny, zgodził się natomiast wyrazić swój pogląd o nowej literaturze rosyjskiej i innych sprawach społecznych, w których jednak przebijają również jeszcze momenty polityczne. Z wywiadu tego podajemy poniżej ciekawe szczegóły:

Z dumą mogą stwierdzić, iż po wojnie i rewolucji rozwinęła się wspaniale. Obserwowaliśmy nader ciekawy obłęd: potok poezji trysnął wprost z masy ludowej i pojawiły się tam wspaniałe talenty. Niejaki Sosenko, inwalida wojenny oślepiony przez gazy trujące, wydał wspaniały tom noweli p. t. „Małe opowiadania — małe i duże rozkazy” — godnych pióra uznanego sław. Robotnik fabryczny Wsiewołod Iwanow napisał tom wierszy „Błękitne piaski z przeżytych swych podczas wojny domowej na Syberji. Jest to prawdziwie wulkaniczny talent poetycki rzadkiej czystości i mocy. Podobnie ma się rzecz z teatrem. Na powierzchni wypływają sztuki ludzi nieznanych dotychczas, a starzy i posiwiali krytycy z całym swym naukowym aparatem są wprost zdumieni poczynieniami przez nich rzeźbami estetycznymi.

— A cóż pan pisze obecnie? — Pocałowałem w tyle — mówi pisarz ze smutnym uśmiechem. Gotowy mam do druku tom noweli, a pozatem wykażę swą autobiografię, która wyjdzie w trzech tomach i gdzie bardzo sumiennie opracowałem całe to epoki.

— Jak wyglądają obecnie warunki życia społecznego w Rosji.

— Rosja przeżyła wielką rewolucję, a zadane rany nie goją się szybko. Przewrót dotknął najbardziej klasę robotniczą; mniej ucierpiała chłopi; stara arystokracja zginęła i miejsce jej zajęła klasa *nouveau riche*, co, zresztą, jest rzeczą wiadomą powszechnie. Bardzo ciekawe dla ekonomistów jest obserwowanie występujących dziś z wielką siłą szacunkowych zjawisk gospodarczych a przede wszystkim handlu zamiennego. Mimo poprawiających się warunków ekonomicznych ceny pozostają jeszcze w zupełnym chaosie. Sam widziałem kiedyś scenę, gdy chłop za worek kartofli dostał pianino i sprowadził je do swej chaty. Ponieważ pianino nie chciało żadną miarą przejść przez drzwi, przeto mógł pocziwna wynieść na dwór piłą, przepiłował pianino na pół — zbił gwoździaki obie półki po wstawieniu ich do izby...

— We Włoszech i na całym świecie mówią, że naród rosyjski nie jest właściwym twórcą bolszewizmu, a importowali go do Rosji Żydzi.

— Mogę zapewnić pana, że jest to kłamstwo. Rewolucja nasza została przygotowana przez autentycznych Rosjan: szlachcica Bakunina i księcia Krapotkina. Przeprowadzili ją również tylko rosjanie, a na czele ich wysoki Lenin, najpotężniejsza nasza indywidualność.

— A Trocki? — Trocki jest człowiekiem wielkich zdolności, ale nie jest człowiekiem wyjątkowym. Pracowity,

śmiały, zręczny — ale z Leninem nie mógł nigdy się równać.

— A jak zapatruje się pan na osobistość Mussoliniego, skoro już mówimy o silnych indywidualnościach?

— Podziwiam Mussoliniego, nie znając go osobiście i sądząc z pracy jego rządu. Najlepiej jednakże scharakteryzował go ten sam Trocki. Powiedział on „Mussolini zrobił rewolucję: jest on najlepszym naszym uczniem.

— Zadałem Gorkiemu pytanie dotyczące zamordowania cara.

— Chociaż dziś już carowie obchodzą mi niewiele, opowiem panu nową wersję o śmierci Mikołaja II, choćby z tego względu, że interesuje mnie ona z punktu widzenia literackiego. Wydaje mi się poza-tem, że ze wszystkich legend, osnutoch na ile zabójstwa, jest ona najbardziej prawdopodobną, a pochodzi z zapisek robotnika, który był bardzo blisko cara.

Kiereński, jak wiadomo, wysłał cara wraz z rodziną do Ekaterinburga w towarzystwie dwunastu

ludzi — rdzennych rosjan: maszynisty kolejowego, dwu palaczy, nauczyciela ludowego i ośmiu ochotników z pośród robotników i chłopów. „Swita” ta ulokowała cara z rodziną w domu niejakiego Ipatjewa, po pewnym zaś czasie zwołała wiec publiczny w sprawie cara. Podczas wiecu wyliczono przewinienia jego i postanowiono ukarać go śmiercią. Zamordowano ot i wszystko.

Wymieniłem panu dom Ipatjewa. W dziwny jakiś tajemniczy sposób nazwisko to łączy się z losami Romanowych. Pierwszemu z Romanowych — Michałowi — dom Ipatjewych przyniósł szczęście. Było to podczas wojny z Polską w r. 1612. Car uratował sobie wówczas życie, kryjąc się w klasztorze, ufundowanym przez Ipatjewych (Ipatjewski monaster). Ostatni z carów tej rodziny zginął w domu Ipatjewa. Czy to nie uderzające dziwne? I na każdej stronie historii Rosji, gdy nad rodziną Romanowych zawisła chmura natychmiast gdzieś pojawia się Ipatjew.

## Z muzyki.

Dobiegający do końca sezon zimowy przyniósł nam jeszcze całą wiązkę przejawów ruchu muzycznego, zasługujących na upamiętnienie.

Najpierw wystąpił z koncertem własnym znany już tutaj i ceniony fortepianista p. Z. Drzewiecki, wykonując bardzo bogaty program i składając dowody swych poważnych, uwiecznionych zupełnie powrożeniem, dążeń w sferę najwyższego artysty. Technicznie młody artysta opanowuje już najzawilsze zadania, a przy widocznej muzykalności, produkcje jego z każdym występem wykazują coraz głębsze ujmowanie przedmiotu. Na szczególną pochwałę zasługuje unikanie szablonowości w układzie programów i zaznajomianiu publiczności z utworami nowymi, chociaż niektóre z nich — kompozycje Ravela i Prokofjewa — wyglądają jak interesujące eksperymenty dźwiękowe, skutkiem nagromadzenia przeróżnych dysonansów w połączeniu z niepomiernymi trudnościami technicznymi, biorące najzupełniejszy rozbrat z dotychczasowym pojęciem o muzyce. Chyba czas wykaże — ile w tym „futurystycznym” muzycznym mieści się trwałej zdobyczy dla sztuki.

Popis chóru mieszanego, złożonego z wychowalców seminarjów nauczycielskich, wykazał bardzo pocieszające wyniki pracy swej, pod doświadczonego kierunkiem p. B. Gawrońskiej, niezmiernie czynnej działającej na polu rozpowszechniania u nas umiejętności śpiewu chóralnego. Byłoby niewłaściwym wymaganiem od tak młodocianego zespołu śpiewaczego skończonego artysty wykonawczego. Rzeczą najgłośniejszą jest, aby czystość intonacji, rytmiczność i racjonalne frazowanie były pilnie przestrzegane, albowiem uczestnicy, jako przyszli nauczyciele będą kierownikami chórów szkolnych i powinni jaknajlepiej być obeznani z całą metodyką śpiewu chóralnego.

Zapatrując się z tego stanowiska na popis, trzeba stwierdzić, że się udał najzupełniej. Oczywiście — jakościowo i ilościowo — przeważały głosy żeńskie, a najsłabiej (jak zwykle w takich zespolech nie tylko u nas, lecz i zagranicą)

były obsadzone głosy tenorowe. Z natury rzeczy, sopran najwięcej się dawały słyszeć, mając główną melodię, dlatego też zupełnie niepotrzebnie głosy niektórych sopranistek nadto silnie występowały na tle ogólnej dźwięczności. Przebieg popisu był tak pomyślny, że się nie obeszło bez powtórzeń udatniejszych śpiewów z działu pieśni ludowych.

Dobrze znana śpiewaczka miejscowa p. Święcicka wspólnie z alceistką Toczyłowską dały koncert, poświęcając czysty dochód na cele społeczne. Pani Święcicka zbierała zasłużone oklaski za wykonanie całego szeregu aryj operowych i pieśni, artystycznie posługując się swym sopranem o niezwykłym miękkością brzmienia. Bardzo ładne frazowanie i wyborna dykcja uzupełniały wartość produkcji. Jakkolwiek posiada p. S. zasoby koloratury, wszakże najudatniejsze wrażenie sprawia w ładnie odczytanej kantylenie lirycznej. Bardzo też życzliwego przyjęcia doznał śpiew p. Toczyłowskiej, po raz pierwszy występującej przed naszą publicznością z kilku śpiewami solowymi. Obie koncertantki odpiewały też kilka duetów, które wykazywały zespolenie bez zarzutu. Trudną i odpowiedzialną czynność akompaniatorską przyjął na siebie p. Klecka, wybornie się z tego wywiązując.

Popis tercjalowy wychowalców tutejszego konserwatorium muzycznego stwierdził ponownie, niejednokrotnie już przez nas wyrażane zdanie bardzo pochlebne o celowym i poważnym prowadzeniu przez dyrektora A. Wyleżyńskiego tej instytucji. Zarówno klasy fortepianowe, najliczniej zaprezentowane przez prof. Kimontt—Jacynową, Ranuszewiczową, Tymieńską, Jacobi—Pawłowiczową i Kaduszkiewiczową, jak i klasy śpiewu (prof. Wyleżyńskiej, Święcickiej Kozubowskiej i Ludwiga), oraz klasy instrumentów: orkiestrowych skrzypce (prof. Ledóchowskiej i Solomonowa), flet, (prof. Małachowskiego), klarnet (prof. Kalinowskiego), przedstawiły uczniów wybornie przygotowanych, a częściowo już zupełnie dojrzałych do estrady koncertowej.

W sobotę tygodnia Świątecznego został zakończony tegoroczny cykl zimowy koncertów symfonicznych,

urządzany przez dyrekcję Teatru Polskiego pod kierownictwem dyrektora A. Wyleżyńskiego. Ostatni koncert był poświęcony wyłącznie utworom Czajkowskiego, rozpoczynając program symfoniczny uwerturą „Romeo i Julia”, ilustrującą tragiczną miłość tej nieszczęśliwej pary. Największe zainteresowanie budził wśród publiczności tłumnie zebrane sławny koncert fortepianowy (b-moll), świetnie zagrany (pomimo chwilowego zawodu pamięci) przez prof. Kimontt—Jacynową. Fortepianistka dowiodła, że jest pierwszorzędną artystką, nie tylko panującą

nad trudnościami technicznymi lecz posiadającą niezbędny temperament i rozmach, jako też i szczerzy sentyment, oraz przedziwną rytmiczność do wykonania tej kapitalnej kompozycji. Na zakończenie odegrano czwartą symfonię (z bardzo oryginalnym i sławnym „pizzicato ostinato”) tak udatnie, że się rozległy oklaski spontaniczne przed zagranieniem ostatnich akordów. Z wyjątkowym opanowaniem orkiestry i werwą dyrygował p. Wyleżyński tą symfonią Brawo!

Michał Józefowicz.

## W Postawach.

(Pow. Dumilowicki).

Miasteczko Postawy, leżące w powiecie Dumilowickim na szlaku kolejowym Wilno — Głębokie — Królewszczyzna, było prawie doszczętnie zrujnowane przez działania wojenne w czasie wojny rosyjsko-niemieckiej. Postawy są prawidłowo rozplanowane z rynkiem głównym w środku, przeczłone tak rynek, jak i wszystkie ulice są brukowane.

Postawy były zawsze i pozostają obecnie bardzo ruchliwym punktem handlowym, stąd też zgłiszczą i popioły powojenne znikają bardzo szybko i ludność z energią i uporem odbudowuje swe zniszczone sadyby. Dzisiaj już dwie trzecie domów w miasteczku zostało odbudowane i w ostatnim sezonie budowlanym prócz kilkunastu domów drewnianych budowano na nowo pięć domów murowanych. Kościół Postawski, ufundowany przez właściciela Postaw Józefa hr. Przeździeckiego kilkadziesiąt lat przed wojną na miejscu starego drewnianego kościoła, potrzebany i podziurawiony przez pociski podczas wojny, został dzięki niezmożonej energii proboszcza księdza Stanisława Bobela zewnętrze kompletnie odrestaurowany i pozostaje już tylko połowa trudów przeprowadzenia restauracji wewnętrznej.

W lecie ubiegłego roku powstało w Postawach dzięki inicyjatywie lokalnego ziemianina D-ra Władysława Chudzyńskiego oraz wyżej wspomnianego księdza Bobela — Koło kulturalno-oświatowe, które w następstwie przekształcone zostało na Koło Macierzy Szkolnej. Koło posiada kilka sekcji, a mianowicie: odczytowa, biblioteczną, teatralną, kursów dla analabietów, oraz domu ludowego, w których to sekcjach, prócz wymienionych wyżej osób czynny udział biorą: kierowniczka miejscowej szkoły polskiej p. Jadwiga Chodkiewiczówna, właściciel apteki p. Józef Kęstowicz z małżonką, Doktorowa Michniewiczowa i grono osób w pośród miejscowej inteligencji polskiej. Budynek na dom ludowy ofiarowany został przez rodzinę pp. Chudzyńskich dla uczczenia pamięci ś. p. Antoniego Chudzyńskiego, cieszącego się w okolicy ogromnym szacunkiem, a zmarłego jesienią ubiegłego roku.

Pół roku temu powstał w Postawach Chrześcijański Spółdzielczy Bank Ludowy, rozwijający się bardzo pomyślnie pod kierownictwem Zarządu i Dyrektora p. Bolesława Wotyńskiego. W najbliższych dniach ma się odbyć uroczyste poświęcenie nowo - odrestaurowanego lokalu banku na rynku głównym.

Rok temu powstała również w Postawach ochotnicza straż ogni-

wa, która rozporządza już dwoma pompami oraz paru beczkami. W sezonie bieżącym ma być wybudowany budynek dla pomieszczenia inwentarza straży. Znaczone zasługi przy organizacji i rozwoju straży ogólniej poleży Zarząd gminy Postawskiej oraz miejscowy obywatel miejski p. Lipman Pergament.

W dniu 3 maja odbył się uroczysty obchód ku uczczeniu Konstytucji i dla zamięstowania uczuć narodowych ludności miasteczka i okolicy. Po nabożeństwach, odprawionych w kościele, cerkwi i synagodze, uformował się obrządek jak na Postawy pochód, w którym wzięło udział przeszło 2000 ludzi różnych wyznań i narodowości. A więc szły naprzód: szkoła polska ze sztandarem, szkoła żydowska, straż ognio-wa, policja państwowa, muzyka, chór pod batutą p. Celmina, Rada i Zarząd gminy z wójtem p. Skrybko na czele, Duchowieństwo wszystkich wyznań, Zarządy organizacji społecznych i Banku Ludowego, Komendant Policji Państwowej, urzędnicy urzędu pocztowo-telegraficznego, sołtysi z sąsiednich wsi, wreszcie zamykał pochód tłum ludzi.

Po przejściu przez ustawioną na rynku bramę triumfalną, ubrana chorągiewkami narodowymi i zieloną, pochód zatrzymał się około specjalnie wzniesionej trybuny, gdzie do uczestników manifestacji wygłosił przemówienie prezes Komitetu obchodu p. Józef Kęstowicz, oraz następnie p. Władysław Chudzyński. Zdecydowano zostało wysłanie telegramu do Prezydenta Rzeczypospolitej tej treści: „W dniu Święta narodowego, wspominając ze wzruszeniem ofiarną armii polskiej, która walczyła nam zjednoczenie z macierzą, pomni na hasła: wolność, całość i niepodległość, łączymy się radośnie duchowo z resztą Polski, składając Ojczyźnie na ręce Twoje Pańce Prezydencie życzenia blasku, potęgi i chwały”. Po wzniesieniu okrzyku: „Niech żyje wolna, zjednoczona Polska” i okrzyków na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej, Prezesa Rady Ministrów oraz ministra skarbu Grabskiego, na cześć armji, oświaty, oraz „wszystkich stanów” i po odegraniu przez muzykę hymnu narodowego — pochód obszedł dookoła rynek i rozwiązał się. Wieczorem odbyła się iluminacja, puszczane były rakiety i spalane fajerwerki, wreszcie zakończono dzień tańcami. Uroczystość robiła poważne i imponujące wrażenie, zespoliła wszystkie narodowości i wszystkie stany. Pogoda dopisała — dzień był bowiem prawdziwie słoneczny i wiosenny.

„Ignis”.

## My i ortografia.

Głosy do artykułu „Prasa a ortografia” prof. S. Cywińskiego w Nr. 52 „Stowa”

Tu, na tem miejscu, oburzał się niedawno temu prof. S. Cywiński, że prasa polska nie przestrzega jednolitej pisowni, że „nie stosuje się do zaleceń ortografji państwowej”. Tak Państwowej. Użył nawet prof. Cywiński tego określenia wielokrotnie! tak mu przypadło do gustu.

Tymczasem, trudno o bardziej opacznie i niefortunne użycie przyimownika „państwowej”. Ortografja... państwowa! *Cuius regio eius... ortografja?* Poprawna pisownia nie jest, że przecie żadną ogólną państwową instytucją i nie może nią być. Żadne „rygory” nie zmuszą przecie żadnego obywatela danego państwa do pisania poprawnie. Zmusić go może jedynie konieczność pisania tak, aby być zrozumianym. Bo czem-

że jest wogóle język, jeżeli nie narzędziem do porozumiewania się ludzi między sobą, do komunikowania sobie nawzajem myśli, spostrzeżeń, czułości... i impertencyj? Nie chodzi o żadne finezje lingwistyczne, etymologiczne, gramatyczne (które przecie nie istnieją gdzieś transcendentnie, nie były objawione nam z jakiegoś Synaju); chodzi o to, aby myśl swoją wyrazić jaknajdobitniej, jaknajjaśniej, jaknajsubtelniej.

Podobnie rzecz się ma z ortografją. Nie chodzi o zadowolenie choćby największych powag językoznawczych, nie chodzi o moralne zadowolenie własne, że się napisało *mułk* z literą *u* w pośrodku a zaś *półka* trzymając się jak ślepy piętli litery *o* z kreską. Chodzi o to, aby każdy wyczytawszy napisany przeze mnie wyraz, wiedział *dokładnie* co on oznacza, co ja miałem na myśli. Tylko to, a więcej nie!

frases: „Les souverains à lier (zamiast oczywiście: *allier*) postanowił wywieść cesarza Napoleona na wyspę św. Heleny”. Wyjątkiem pisownia uczyniła ze sprzymierzonych... kajdaniarzy!

Dlatego właśnie tak z kretesem zawadzili próby... uproszczenia ortografji np. francuskiej lub angielskiej (okrutnie bezsensownych). Anglik gdy mu pokazać napisany prawidłowo wyraz *knife*, odrzuca pojmie, że mowa o... nożu, odrzuca gotów zawołać: *Aha! to an instrument for cutting!* Narzędzie do krojenia! Natomiast jeśli mu napiszą *naff*, lub *nif*,... nie zrozumie co mają te cztery lub trzy litery wyrażać.

Prawidłowe Co znaczy: prawidłowe „w odniesieniu do ortografji”? Zastanówmy się: czem jest ortografja? Ortografja jest sztuka, czy raczej umiejętnością, pisania wyrazów poprawnie to jest używając znaków *uświęconych przez zwyczaj*.

Zasadniczo pisownia polska powinna odpowiadać ściśle — wymowie. Nie zawsze jednak jej odpowiada. Dlaczego? Zajrzyjmy do „ostatniego słowa” kodeksu orto-

\*) Pisamy nie *u*genja, bo nikt tak nie wymawia le. śmiało i zawsze Englenja; nie Gedymin lecz Giedymin; nie *dagerotyp* lecz *dageriotyp* bo tak te wyrazy wymawiany.

grafji polskiej, do podręcznika wydanego w roku 1928-cim przez krakowską Akademię Umiejętności. Tytuł: „Pisownia polska”. Przepisy, oraz słowniczek skreślił na podstawie protokółów urzędowych ani mniej, ani więcej, tylko jeden z naj-najuczestniejszych znawców mowy polskiej, obecny rektor uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Jan Łoś. Chyba autorytet wystarczający?

Pisownia polska — pisze — nie zawsze odpowiada wymowie ponieważ: 1) Wymowa wyrazu się zmienia a pisownia pozostała niezmienną; lub 2) ponieważ wraz z zmianą wymowy zmieniliśmy i sposób pisania; 3) ponieważ wymowa bywa nieustalona; 4) ponieważ na pisownię mogą wpłynąć formy nowe, które *weszły w użycie* i t. d.

Kto wprowadził te nowe formy? Kto przestał pisać *próć*, *klóć* etc. a zaczął pisać *pruć* i *kluć*? Kto ogłosił narzucił tę lub ową pisownię? Kto odrzucił *y* i przeforsował *ję* jako najbardziej zbliżoną do poszczególnych wymów? Czy uczynili to „ciężka uczone”, uchwały akademickie, dekrety? Czy uczynili to

może najbiedniejszy filozof, lingwiści, gramatykarze? Bynajmniej.

Wszystko, co się stało i dzieje w dziedzinie mowy literackiej danego narodu (zarówno co do używania danych wyrazów jak i co do ich pisowni \*\*) — jest dziełem zawodowych pisarzy, czyli autorów. Oni, bądź sięgając do surowej rudy ludowych gwar bądź komponując neologizmy nietylko tworzą literacki (czyli najpełniejszy i najprawidłowy) język lecz też i urabiają go, kształcą i rozwijają.

Jeżeli Kraszewski napisał: „Podano ulubiony *glintwejn*”... (niemiecki *Glinwein*); jeżeli „stoi” gdzieś u Sienkiewicza: „Płonęły jaszczce *niedogarki* chat wiejskich...” a u Orzeszkowej mowa gdzieś o „szarych *obrszynach* nieba”, Mickiewicz zaś napisał, że Dobrzyńscy żyli w pańskich dworach o *latwym chlebie*... no, to i żadna już Akademia nie wyrębi z mowy polskiej ani niedogarka, ani obrzyny, ani nawet *glintwejn*.

\*\*\*) Istnieje przecie np. nietylko styl Woltera ale i ortografja Woltera.

\*) Aby nie być np. pociągłym do odpowiedzialności jak owa paryżanka z 1816-go, w której liście do przyjaciółki, a z jejym

# KRONIKA

PIĄTEK  
 3 Dział Wschód g. 4 m. 3  
 Grzegorz Juro Zachód g. 7 m. 09  
 Antonego

## WILEŃSKA.

— (1) Otwarcie Ekspozytury Wileńskiej Prokuratury Generalnej. Radca prawny Prokuratury Generalnej mec. A. Kopeć został wezwany do Warszawy w celu omówienia otwarcia Ekspozytury Wileńskiej, która ma nastąpić w dn. 1 i czerwca r. b.

— (2) Walka z drożyzną. W licznych wypadkach zarówno przemysł, jak i handel nie stosują przy kalkulacji wobec ogólnej tendencji zniżkowej i polepszającej się konjunktury w handlu i przemyśle zmiany obniżenia cen materiałów i produktów. Dotychczas zauważono w kalkulacji wielu przemysłowców i kupców dalsze podbijanie cen, lub utrzymywanie ich na stałej wysokości, pomimo, że winne być obniżone ze względu wyżej przytoczonych. W związku z tem urząd walki z lichwą rozpoczyna rewizję kalkulacji cenниковych.

— (3) Kontrola świadectw przemysłowych. W najbliższych dniach urzędy skarbowe przystąpią do skontrolowania czy przedsiębiorstwa wykupiły odpowiednie patenty. W razie spisania protokołów za niewykupienie właściwego świadectwa, przedsiębiorstwo ma prawo domagać się odpisu protokołu, następnie w ciągu 8 dni może złożyć piśmienne wyjaśnienie w urzędzie skarbowym. Od uchwały urzędu skarbowego patent może wnieść odwołanie do Izby Skarbowej.

— Ile wyponoszą potrącenia od pensji urzędniczych. W związku z wiadomościami zanotowanymi w prasie jakoby „w wielu wypadkach urzędnicy otrzymali dn. 1 maja 75 proc. rzeczywistych pborów“ na skutek potrąceń na emeryturę, podatek dochodowy oraz inne podatki, — z misrodajnego źródła otrzymujemy wyjaśnienie, iż przy wypłacie uposażeń służbowych wszystkim pracownikom państwowym potrącony jest jedynie podatek dochodowy, który wynosi od 2 — 4 uposażenia (przeczem ta ostatnia norma dotyczy tylko najwyższych stopni służbowych). Pracownikom etatowym potrącone jest nadto 3 proc. na fundusz emerytalny.

Pozatem żadne inne potrącenia obowiązkowe nie są stosowane. — Ogledziny weterynaryjne. Była pędzona z Litwy. Ze względu na przymusowe wysiedlanie z granic Litwy Polaków, którzy z całym swym dobytkiem powracają do Polski, jak również repatriantów, zwrócono uwagę w celach sanitarno-weterynaryjnych na stan zdrowotny zwierząt domowych, pędzonych przez wygnañców.

W celu umożliwienia dokonania ogledzin sanitarno-weterynaryjnych zwierząt domowych, wydane zostało przez Urząd Delegata rządu następujące zarządzenie:

1) Po przejściu granicy litewskiej należy kierować wygnañców wraz z ich inwentarzem żywym przez jeden z następujących punktów: Olkieniki, Landwarów, Wilno, Podbrodzie, Nowo-Swieciany, Dukszty i Turmonty.

2) W każdym z wymienionych punktów Starostwo winno wyznaczyć miejsce w porozumieniu z

Referentem weterynaryjnym, gdzie mają być dokonywane ogledziny przeprowadzonych zwierząt.

3) O nadejściu zwierząt domowych do jednego z powyższych punktów należy powiadomić telegraficznie lub telefonicznie właściwego powiatowego lekarza weterynaryjnego, który na wezwanie przybędzie na miejsce, w celu dokonania ogledzin przeprowadzanych zwierząt domowych i wydania zaświadczenia o stanie zdrowotnym.

4) Po określeniu stałego miejsca pobytu przeprowadzonych zwierząt rozciągnąć nad nimi obserwację z zachowaniem terminów kontumacyjnych, wskazanych w Ustawie weterynaryjnej.

5) Wrazie zgłoszenia przeprowadzonych zwierząt domowych do sprzedaży, transakcje mogą być dokonane niezwłocznie, o ile zwierzęta przeznaczone będą na rzeź na mięso w najbliższej rzeźni, pozostającej pod kontrolą lekarza weterynaryjnego; na chów zaś zwierzęta mogą być sprzedane po wytrzymaeniu ustalonej kwarantanny.

— (4) Przychodnia lekarska w Wdzaeh, pow. Brasławskiego cieszy się podobno coraz większą frekwencją. Miesięcznie udziela się około 300 porad lekarskich. Kierownik przychodni zwrócił się do Wydziału powiatowego z wnioskiem o urządzenie przy przychodni kilku łóżek dla ciężko chorych.

— (5) Z Komisji Technicznej. Na posiedzeniu miejsciej Komisji Technicznej, odbytem w dn. 7 maja, powzięto szereg uchwał w sprawach regulacji kilku ulic i placów, nie będących głównymi arteriami komunikacyjnymi. Sprawy te wynikły na skutek podań osób prywatnych, chcących się zabudowywać lub rozparcelować swoje grunty.

— (6) Komisja regulacji miasta. Na skutek ostatniej uchwały Rady Miejskiej, odesłanej do Komisji Technicznej, ta ostatnia zgodziła się na wyodrębnienie Komisji regulacji miasta, do której wchodzi z radnych prof. Ruszczycki i p. W. Studnicki, z ławników inż. Piegutowski i z urzędników szef pomiarów miejskich p. Fr. Walicki. Z poza Rady Miejskiej uchwalono zaprosić do Komisji prof. Kłosa, konserwatora państwowego prof. Romera i przedstawiciela wojskowa.

— (7) Sprawa testamentu s. p. Władysława Florentiniego. Dziś, dn. 9 maja, do Sądu Okręgowego w Wilnie wezwani są świadkowie w sprawie unieważnienia testamentu s. p. Władysława Florentiniego, znanego działacza społecznego w Wilnie, który część swoich cennych obrazów zapisał Wileńskiemu T-wu Przyjaciół Nauk. Jeden z krewnych zmarłego p. Pietkiewicz stara się o unieważnienie testamentu.

— (8) Konkurs na kwiatniki. Miejska Komisja Ogrodowa wyłoniła podkomisję dla opracowania warunków konkursu na ozdobienie balkonów i kwiatników przy domach.

— (9) Wileńsko-Trocki oddział powiatowy L. O. P. P. został zorganizowany w dn. 6 maja. Uchwalono zwrócić się do Kurji Biskupiej z prośbą o zezwolenie zbierania składek w kościołach na lotniotwo.

— Kolonje letnie. W dn. 11, 12 i 13 maja r. b. pod łaskawym protektorem p. Delegatow. J. W. Ro-

manowej i p. kuratorowej H. Gąsiorowskiej, oraz P. Delegata Rządu W. Romana i Kuratora Z. Gąsiorowskiego Zarząd Kom. Kolonji Letnich organizuje wielką kwestę celem zebrania fundusów na urządzenie Kolonji letnich dla najbiedniejszych dzieci m. Wilna.

— Odczyt. Dla członków T-wa Badań Psychicznych, odbędzie się odczyt dnia 9-go maja o godz. 8 wiecz. w domu Oficera Polskiego — ul. Mickiewicza, członka T-wa Zygmunta Hryniewicza, naucoyciela biologji na temat: „Na granicy życia i śmierci“. Gości wprowadzeni przez członków T-wa mile widziani.

— Z „Sokoła“. — Z racji mającego się odbyć w dn. 8 i 9 czerwca r. b. „Zlotu Kresowego“ Sokolstwa Polskiego i spodziewanego przybycia licznych dostojnych Gości z Iona obu Izb ustawodawczych, Rządu, Duchowniatwa i Organizacji Społecznych — „Komitet Wykonawczy Zlotu“ zwraca się niniejszem do wszystkich Władz miejscowych, Organizacji i Osób prywatnych, będących w posiadaniu aut lub powozów — o łaskawe użyczenie takowych do dyspozycji Komitetu na czas uroczynności Zlotowych.

Łaskawe zgłoszenia uprasza Komitet skierować pod adresem: Gł. Sekretariatu Zlotu — w lokalu „Sokoła“ ul. Wileńska 10 do dn. 25-go b. m.

## NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— „Wiadomości literackie“. Ukazał się w objętości 6 stron druku nr. 19 „Wiadomości Literackie“, bogato ilustrowany. Przynosi: szereg artykułów ku czci Kanta w dwóchsetną rocznicę urodzin, z pracami J. Łukasiewicza, M. Handelsmana i K. Bieżyńskiego na czele, nowelę W. Grubińskiego „Odwiedziny“, obfitą kronikę życia literackiego w Anglii (przekład wstępu Conrada do książki kucharskiej jego żony, nowe utwory E. Sitwell i H. G. Wellsa, ruch dramatyczny, oda na cześć Francji Kiplinga) i rosyjską, całą stroną sprawozdania z Książek oraz zwykłe rubryki z „Książkami najgorzej“ i „Informacjami bibliograficznymi“.

## TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski (Lutnia). Bajka Dickensa pełna poezji i sentymentu „Świeższa za kominem“ dana będzie tylko raz jeden dzisiaj po cenach spżonych. W naszym teatrze to dzieło jest przyjęte przez prasę i publiczność niezmiernie pochlebnie.

— Premiera „Mawłarenki“ Tristana Bernarda zapowiada się niezmiernie ciekawie. W roli gentlemana kelnera p. Tatarakiewicz jest nieporównywalnym. Premiera jutro.

— Występ E. Giełstif. Dziś premiera doskonałej operetki „Gwiazda filmu“ — Kolę, z Elną Giełstif w roli tytułowej, oraz Kazimierzem Dembowskim. Obok gości wystąpi zawsze Świątyni i pomysłowy M. Dowmunt, oraz reszta zespołu operetkowego. Wystawa nowa.

— Popołudniówka w Teatrze Wielkim. W niedzielną graną będzie po cenach zrezygnowanych „Carmen“.

— Koncert Wł. Derwiesza. Jutro znany tenor Wł. Derwiesza występuje z własnym koncertem w Teatrze Polskim, obok p. Derwiesza bierze udział śpiewaczka Elza Igdał. Początek o g. 5-jej p. p.

— Koncert w ognisku Akademickim. Dziś, w lokalu „Ogniska“ odbędzie się koncert, w którym łaskawy udział biorą: p. Dziłowska (śpiew), art. opery p. Wraga (śpiew) art. dram. p. Forbrodt (deklam.) oraz p. Brzeziński (skrzypce). Przy fortepianie pani Szyzowska i p. Szeligowski. Wstęp bezpłatny za okazaniem legitymacji Bratn. Pomocy. Początek o godz. 8.15 w.

— Koncert. W dn. 10 maja (w sobotę) o godz. 8-jej wiecz. odbędzie się w sali Śniadeckich koncert (piano-recital) poświęcony wyłącznie utworom F. Liszta — w wykonaniu pianistki-kompozytorki p. Katarzyny Pilzka-Ranuszewicz. Bilety w cenie od 3 do 8 mil. nabywać można w dzień koncertu przy wejściu na salę już od godz. 11 rano. Użyczą się młodzież plac i mil. Cakowity dochód przeznaczony na rzecz Osławił Pozaszkolny.

— Recital M. Orłowa. W Teatrze Polskim (sala Lutnia) w najbliższą niedzielę 11 bm. o godz. 5 pop. odbędzie się ostatni w Wilnie recital fortepianowy M. Orłowa, poświęcony twórczości Szopena. Jak wiadomo, M. Orłowa jest najlepszym wykonawcą utworów Szopena. Bilety już są do nabycia w kasie teatralnej.

## WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Skutki dekadatu. Dnia 8 bm. w dziedzińcu domu № 56 przy ul. Legionowej, lo-

# BAL

Pod protektorem J. E. Ks. Biskupa Bandurskiego, Delegata Rządu JWP. Romana Włerego i Inspektora armji JWP. Gen. Dyw. Rydza-Śmigłego Edwarda odbędzie się dn. 10 maja Bal urządzony przez W. K. S. „Pogoń“. Dochód przeznaczony jest na zakup łodzi.

katorka rozbiła głowę kamieniem właściciela domu 58—letniej Józefie Jaleckiej za to, iż ta zabraniała wylewać brud na klacie schodowej. Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia odwoził poszkodowaną w stanie ciężkim do szpitala św. Jakóba.

— „Dobra“ czekolada. Dnia 7 bm. zjadła czekoladę i odrazu straciła przytomność żona histonosa Władysława Lutajowa (Subocz 9). Lekarz pogotowia poszkodowanej udzielił pierwszej pomocy.

— Pobite. Dnia 8 bm. przy wyjściu z Sądu rozbito głowę dorókarzowi 20 letniemu Antoniemu Iwanowskiemu, który występował w sądzie w charakterze świadka. Sprawcami napadu okazali się ci przeciwni którym Iwanowski składał zeznanie. Poszkodowanemu pogotowie udzieliło pierwszej pomocy.

— Nagły zgon. Dnia 8 bm. raptem stracił przytomność i natychmiast zmarł Lejba Matusewicz (Sadowa 12). Przyczyna śmierci narazie nieustalona.

— Otruć. Dnia 7 bm. w celu pozabawienia się życia otrula się oetową esencją żona szofera 25 letnia Janina Kuczycka (Rysia 13). Desperacko lekarz pogotowia odwoził do szpitala św. Jakóba.

— Zabójstwo. We wsi Miłaskach pow. Działieskiego powstała bójka podczas której Taras Dubrno, Konstancy Bielawski, Jan i Michał Pietruszkowie pobili Jana i Sylwestra Babylów, z których ostatni po 6 godzinach zmarł. Taras Dubrno zbiegł w niewiadomym kierunku, tni zaś zostali ujęci i przekazani do sądu śledczego w m. Łukach.

— Pożar. W zaś. Porójście II gm. Podbrzeźskiej spalił się chlew z inwentarzem żywym i martwym na sakodę Felcji i Juljana Mackiewiczów. Straty wynoszą 9 mil. Jurdów mk. Przyczyna pożaru nie wyjaśniona.

— Podrutek. W dniu wczorajszym znalazłono dziele (płt męskiej) mające około 8 dni na drodze Rukońskiej. Podrutek przyniesiono do Domu Dzieciątka Jezus.

## SPORT.

## ZE ŚWIATA

— „Wilja“—W. K. S. 1 p. p. Leg. 1:2 (0:1). Do finisu rozgrywek o puchar Wil. Zw. O. P. N. stanęły wczoraj zwycięskie drużyny zawodów poprzednich, a mianowicie: Wil. K. S. „Wilja“ i W. K. S. 1 p. p. Leg. Zawody zostały zakończone zwycięstwem drużyny 1 p. p. Leg., która pobila przeciwnika w stosunku 2:1 (1:0), uzyskując przez to pemieniony puchar.

Mimo dość silnego wiatru, który przeszkadzał należytemu rozwinięciu się gry, drużyna 1 p. p. Leg. wykażała wcale ładną kombinację, której prawie że zupełny brak dał się zauważyć w „Wilji“.

Bramki dla 1 p. p. Leg., strzeliłi Krawczyk i Wróbel, dla „Wilji“ zaś Czekał dzięki niezręcznemu kopnięciu samego bramkarza Luberty.

Pod sam koniec gry zostali wydalen z boiska za „foulowanie“ Truchan (1 p. p. Leg.) i Leszczyński (Wilja).

Sędziawół niezupełnie „szczęśliwie“ p. Radek.

— Ekspedycja sowiecka do biegun. Lotnictwo Rosji sowieckiej czyni przygotowania do wyprawy lotniczej do bieguna północnego. Kierownictwo wyprawy objął pilot Rosiński.

## Z CAŁEJ POLSKI.

— Wykrycie organizacji komunistycznej. W szkole jazdy w Grudziądzu wykryto organizację komunistyczną, złożoną ze służby pomocniczej, zatrudnionej przy czyszczeniu koni, robotach kuchennych i t. d.

Służba ta rekrutowała się z pośród internowanych Rosjan i Ukraińców.

— Obrady rolnicze. Wczoraj popołudniu obradował Komitet Związku Polskich Organizacji Rolniczych, obejmujących przedstawicielstwo szeregu Izb, Towarzystw i Kółek rolniczych, zarówno wiejskich, jak włościańskich. Obradowano nad sprawami Kongresu Rolniczego, który ma się odbyć od 15-go do 17-go czerwca b. r., nad nowymi postanowieniami w sprawie cel bardzo ważnymi dla potrzeb rolnictwa, następnie nad wytyczkami rolniczymi, duńską i austriacką, które w ciągu czerwca przybywają do Polski, wreszcie nad sprawami rolniczymi, wchodzącymi w zakres działalności Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Polskiego. W sprawie Banku Polskiego uchwalono jednomyślnie w zapowiadzianych wyborach uzupełniających do Rady Banku ponownie przedstawić ze strony rolnictwa kandydaturę p. Kazimierza Fudakowskiego.

— Ciągnięcie Loterii Państwowej. Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej ogłasza, że ciągnięcie II klasy 9-jej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej odbędzie się publicznie w poniedziałek i wtorek, dnia 12 i 13 b. m. o godz. 8.30 r. w Warszawie przy ulicy Nowy Świat 70 (Biuro Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej) wobec komisji rządowej.

— Zgon księżny Murat. W Nicei zmarła w 73 r. życia ks. Murat wdowa po Ludwiku Muracie potomku króla Neapolitańskiego.

— Król włoski doktorem filozofji. Uniwersytet neapolitański postanowił, z okazji obchodu siedmioletnia istnienia, mianować, między innymi, doktorem filozofji honoris causa a króla włoskiego, Wiktora Emanuela.

Odnaczenie to ma być udzielone monarsze za pomnikowe jego dzieło o monetach i medalach włoskich, p. t. „Corpus Numorum Italiaorum. Król włoski bowiem jest namiętnym numizmatykiem i posiada niezrównany, opracowany naukowo, zbiór numizmatów włoskich.

— Zbieranie ksiązek w Ameryce. Do Londynu przybył słynny nowojorski zbieracz ksiązek i rękopisów, dr. A. S. W. Rosenbach, który niedawno zapłacił za zbiór rękopisów powieści Józefa Conrada (Korzeniowski) przeszło 80.000 dolarów. Dr. Rosenbach przybył do Londynu dla uczestniczenia w licytacji księgozbioru Britwell-Court, zawierającego wiele ksiązek rzadkich; zapytywany zaś przez dziennikarzy londyńskich o handel ksiązkami w Ameryce, oświadczył, że za oceanem namiętność zbierania ksiązek wznaga się coraz bardziej. „I nie jest to tylko — powiada — chęć posiadania ksiązek na pokaz, lecz prawdziwe, krytyczne zamiłowanie posiadania najlepszych utworów literatury angielskiej.“

— Brodaty dzieciak. Do Moskwy

Czytamy w akademickim kodeksie ortograficznym prof. Łosia: „W wierszach pisze się, jak tego rym, lub rym wymaga; albo Marja, albo Maryja, ingredjencje, lub ingredjencje, fjołek, lub hjołek... [nawet tryjumi, nawet hierarchja. Słusznie! Boże strzeż, naruszyc rym, lub rym Słowackiego, lub Konopnickiej dla... ortograficznej ortodoksji akademickiej! Mamy przecie w niektórych, nawet najpoważniejszych, wydaniach dzieł poetycznych, wołające o pomstę do nieba kaleczenia, łamania, koszlawienia rymu i rymu dzięki stosowaniu a tout prix pisowni — swojego czasu — „akademickiej“ o przestarzałym i sensu niemającym ipsisylone („y“), oraz z ultra „i“ w wyrazach Anglia, Zofia, symfonia — do utworów podanych z jótą tam gdzie... dziś ją sama Akademia kładzie!

Jeśli zmieniał się wymowa wrazu, tedy jego pisownię nie tylko można zmienić, ale zmienić trzeba — dlatego, aby nie utrzymywała się na wieki wieczne dysharmonja między wymową a pisownią. Prof. Cywiński pisze, że „w na-

rodach o wysokiej kulturze niema sporów o pisownię ani też odchyleni własnowolnych (ohoh) od niej“. A francuski *participle passe*? Studja o nim całe popisanie i dotąd jedności wśród gramatyków, jak niema tak niema. A co do dużych liter? Gdzie jednolitość w tejże Francji.

Prof. Cywiński gorąco nawołując do posługiwania się pisownią jednolitą, przeoczył, że w do dziś dnia są w ortografji polskiej... dowolności, o których sama Akademia mówi bez doktrynaryj i podnoszenia w górę grożącego palca. Tak oto wolno pisać siodem i siedem; generał i jenerał; stronica i stronica; taboret i taburet; dystylarnia i destylarnia; aria i harfa etc. Ja, np. osobiście, piszę agencja i generał, stronica i uczenica bo... tak wymawiam te wyrazy, a nawet tak je wymawiane *stysze*.

A jakże z imionami obcemi? Prof. Łos pisze najuczciwiej pod słowcem: „Zasada zachowywania pisowni imion obcych nie rozwija — dlatego, jessze wszystkich *wątpliwości* i trudności, głównie ze względu na deklinację... W samej rzeczy! Czy może być większy dziwoląg nad

drugi przypadek nazwiska Gorkij, brzmiący po polsku: Gorkitja? Albo Rimszkija Korsakowa? Czy pisać: Vieuxtemps'owi, Cramieux'imu i t. p.? Sądzę, że wybrnie się z największym honorem odmieniając imię, a pozostawiając nazwisko bez zmian.

Mówiąc nawiasem pokutuje u nas dotąd jessze tu i owdzie fałszywy „bon ton“ rzekomo wymagający mowienia i pisania: pani Obuchowicz, panna Rapewicz, i t. p. Ładnie wyglądałoby to idjotyczne horrendum w zastosowaniu np. do Barbary... Radziwiłł! Piszmy i mówmy śmiało: pani Obuchowiczowa, panna Rapewiczówna. Nie brzmi to ani na włos mniej pięknie i dostojnie, niż „Barbara Radziwiłłówna“. Natomiast nazwisk obcoziemskich, choćby najprawowitszych i najgorętszych naszych rodaków, nie należałoby „spolszczać“ wcale. Dajmy pokój „Wolfównom“ i „Szyliżankom“! Pani Hösick i panna Gebethner najzupełnie wystarczą dla polskiej gramatyki i polskiego уха.

Akademicki kodeks ortograficzny każe pisać wielką literą: Francuz,

Europejczyk, Rzymianin, czyli nazwy mieszkańców, części świata, krajów, prowincji i „różnych większych obszarów“. Jaka w tem racja? Żadna. Francuz, Polak, Niemiec etc. Żadna żadne przecie imię własne, żadna też nazwa niejako „osobista“. Zbyt wielu jest polaków, francuzów, europejczyków, zbyt wielu było starożytnych rzymian, ateńczyków, egipcjan i spartanów...

Taż sama Akademia wymaga abyśmy poszli *małą* literą nazwy przedstawicieli ludzkich ras. Więc: murzyn, mongol. Pytam: czy cała rasa ma być czemś pośledniejszym, niż pierwszy lepszy drobny narodzik? Albo czyż nie należy wbrew uchwale Akademji pisać dużą literą: wojna Siedmioletnia, unja Lubelska, konfederacja Barska? Toć-że to przecie najprawowitsze nazwy. Ba! Akademia uważa, że należy pisać: order orła białego, order podwiązki, powiat krakowski, województwo sandomierskie. Małe litery! A dalej: wieczorek mickiewicowski, a nawet... „lata jesusowe“. Też małe litery! Myślę, że śmiało możemy w tych wypadkach

rozbrat wziąć z profesorami i pójść za przewodem, oraz wskazówką prostej logiki pisząc: order Orła Białego, powiat Krakowski, lata Jezusowe.

Naogół najnowsze przepisy ortograficzne Akademji Umiejętności poszły już bardzo daleko... na ustępstwa. Pogodzenie się z jótą przekształciło cały gmach dotychczasowych archaicznych reguł. *Deis* — z małemi wyjątkami — można już uważać ortograficzny kodeks akademicki za pogodzony z nowoczesną polską mową literacką. Jessze dwie, trzy koncesje na rzecz logiki i faktycznego stanu rzeczy, jessze parę drobnych odstępstw od skostniałej doktryny filologicznej — a nastąpi na całej linii zgoda i jednolitość. Zapanuje jednolita pisownia polska w prasie i w szkole, w wydawnictwach książkowych i w aktach urzędniczych, na szyldach i w korespondencji prywatnej.

Nie będzie to tylko żadna pisownia „państwowa“. Będzie to pisownia współczesnych pisarzy polskich. *Cesław Jankowski.*

sprowadzono niejakiego Wiktora, syna lekarza z Władystoku.

Wiktor liczy cztery lata i dziewięć miesięcy życia. Ma pełną brodę i wasy Oraz takie muskuły, że może obalić mocującego się z nim dorosłego człowieka.

Profesor Leontycz badał to osobliwe dziecko i stwierdził przerost gruczołów, który przypisuje nieznaną dotychczas chorobę. Pomiędzy kuracji, jakiej został poddany, Wiktor rozrasta się coraz szybciej jakkolwiek chodzi chwiejnie i ma inteligencję dziecka.

Niezwykle śmiały napał bandycki. Ruchliwa zaszywa i obfitująca w sklepy jubilerskie New Lond Street, położona w zachodniej części Londynu, była widownią niestychania śmiałego napadu na jeden z magazynów jubilerskich. Grabieżcy dokonali dwóch męzożyzn, którzy zajęli przed magazynem autobilem osobowym, wyskoczyli zeń, rozbili szybę młotkiem i zrabowali kolję brylantową, wartości 8 tys. funt. st. Cała akcja trwała kilka sekund, poczem złoczyńcy wyskoczyli do auta. Za uciekającymi popędzili w autach policjanci i kilku świadków zajęcia. Widząc, że zostają niechybnie schwytani, złoczyńcy wyskoczyli z auta i zmieszali się z tłumem przechodniów. Policja wazczęta energiczne poszukiwania.

ZYCIE EKONOMICZNE.

Bilon niklowy. W ubiegłą sobotę nadszedł do Warszawy 2-gi transport bilonu niklowego, wyrabianego w Austrii. Transport ten zawiera monety 20 i 50-groszowe, które przybyły w 2-ch specjalnie strzeżonych wagonach. Puszczanie w obieg bilonu metalowego nastąpi po otrzymaniu całkowitej ilości, potrzebnej do nasycecia rynku pieniężnego.

Obecny złoty równa się 2 i pół dawnej „złotówki”. Nazwa naszej nowej jednostki monetarnej wywołuje pewne nieporozumienia: wiele osób nie odróżnia tej od t. zw. „złotówki”, jaką w b. Kongresówce była moneta 30-groszowa (15 kopiejek). Złoty zawiera 1/12 części grama czystego złota i w stosunku do przedwojennych monet państw zaborczych pozostaje w stosunku następującym:

- 1 złoty = 37,49 kop. ros.
1 złoty = 81 fen. niem.
1 złoty = 95,23 hal. austr.

Z powyższego wynika, że złoty jest dwa i pół raza większy od „złotówki”.

Położenie strajkowe w kopal-

niach Górn. Śląska niemieckiego. Ze Śląska Opolskiego donoszą, że położenie strajkowego w kopalniach niemieckich Górnego Śląska jest bez zmian. Do strajku przystąpiły także zakłady metalurgiczne w Gliwicach i przedsiębiorstwa Dueschla w Zabrze. W Domn Związkowym w Zabrze odbyło się zgromadzenie strajkujących, które wypowiedziało się za kontynuowaniem strajku. W Gliwicach odbyła się konferencja Rad Zakładowych przemysłu metalurgicznego. Po burzliwej dyskusji postanowiono przyłączyć się do strajku. Strajkujący metalowcy postawili te same żądania, co górnicy. Kolejarzy zamierzają również przyłączyć się do strajku, wobec czego, przesilenie w niemieckim górnym Śląskiem życiu gospodarczym, znacznie się zaostrzyło.

Państwowa Rada Przem.-Handl. Dnia 24-go maja odbył się 12 z kolei sesja Państwowej Rady Przemysłowo-Handlowej, na której będą rozważane sprawy, dotyczące zdolności eksportowej przemysłu polskiego. Niezależnie od tego będzie przedstawione sprawozdanie z czynności Komitetu Celnego w r. 1923, wreszcie sprawa budowy portu w Gdyni oraz nowych linii kolejowych.

Lokaut w Szwajcarii. Szwajcarski związek pracodawców przemysłu maszynowego i metalurgicznego ogłosił powszechny lokaut robotników. Wszystkim firmom zabroniono angażowanie robotników i podjęcia robót. Pracodawcy usadniają lokaut koniecznością obalenia systemu 52 godzinnego tygodnia pracy.

Gwarancje finansowe dla organizacji rolniczo-handlowych. Na posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady min. rolnictwa wystąpiło z wnioskiem w sprawie udzielenia organizacjom rolniczo-handlowym gwarancji finansowej za zobowiązania zaciągnięte z tytułu przywozu z zagranicy nawozów sztucznych i innych środków produkcji rolnej. Komitet ekonomiczny wniosek ten uchwalił z zastrzeżeniem, że ostateczne jego uzgodnienie nastąpi po bezpośrednim porozumieniu się zainteresowanych ministrów. W myśl uchwały tej delegaci ministerjów wyrazili swą zgodę na wywóz 6.000 wagonów jęczmienia przez organizacje rolniczo-handlowe, które będą do tego upoważnione na podstawie dokonanych zakupów azotniaków w fabryce Chorzowskiej. W związku z tem, Gł. urz. przywozu i wywozu zezwolił na wydanie Centrali spóldz. Stow. rolniczo-handlowych certyfikatów na wywóz 1.000 wag.

10-tonowych jęczmienia z terminem ważności certyfikatów do dn. 1 września 1924 roku r. bez pobierania opłat wywozowych.

20-groszowe bilety zdawkowe. Wczoraj dnia 7-go b. m. Bank Polski przystąpił do puszczenia w obieg 20-groszowych biletów zdawkowych. W ten sposób w obiegu znajdują się już bilety zdawkowe wszystkich wartości: 1, 5, 10, 20 i 50 groszy. Obieg biletów zdawkowych zwiększany będzie w miarę wykańczania go przez Państwowe Zakłady Graficzne oraz w miarę ujawniającej się na rynku pieniężnym potrzeby.

5 groszówki metalowe. Państwowa Mennica w Warszawie zajęta jest obecnie biciem monet metalowych wartości 5-ciu groszy. Wskutek częścicowego narazie uruchomienia mennicy dziennie wybija się od 100 do 150.000 sztuk. Ogółem dotychczas wybito 3.000.000 monet 5-groszowych. Znajdą się one w obiegu po ukończeniu całej potrzebnej ilości i zamienią wypuszczone obecnie 5-groszowe bilety zdawkowe, przerobione z banknotów markowych wartości 10.000 mkp.

Bilon srebrny. W tych dniach wysłany zostanie do Mennicy Państwowej transport srebra w sztabach, przeznaczony do bicia srebrnego bilonu złotowego. Jednocześnie z transportem tym wyruszy Naczelnik Wydziału Ministerstwa Skarbu p. Stanisław Pawłowicz w sprawach związanych z terminowym dostarczeniem całego potrzebnego do obiegu bilonu metalowego.

Pozwolenia na wywóz trzody chlewnej. Ważność pozwoleń wywozowych na trzodę chlewną została przedłużona do dn. 1 sierpnia r. b. Termin zaś uiszczenia należnych opłat wywozowych i manipulacyjnych zostaje odroczony do dn. 10 maja r. b. z zezwoleniem na sukcesywne wpłaty. Krótki termin ważności pozwoleń uniemożliwiłby ze względu na technicznych uskutecznienie całego eksportu.

OFIARY.

Na sumę mkp. 36.000.000 8-ma klasa gimn. im. Orzeszkowej, zamiast powinszowania w dn. Im. lenin prof. Kościłkowski-go składa na Bratnią Pomocę gimn. im. El. Orzeszkowej.

PIĘGI RADYKALNIE USUWA OD 20 LAT ZNANY KREM LANOL Perfumerie i Ocet-Kalotechnika. Warszawa

POLSKI BANK HANDLOWY Mickiewicza 11. PRZYJMUJE WKŁADY TERMINOWE I BEZTERMINOWE w dolarach, złotych i markach polskich.

E. Mieszkowski ul. MICKIEWICZA 22 KAPELUSZE i CZAPKI męskie.

Państwowy Zakład Zdrojowy BUSKO Okres kąpielowy tegoroczny trwać będzie od 15 maja do 30 września

PRZYCHODNIA LEKARSKA Zatw. reskrypt. M. S. W. L. 199/24 pod nazwą Poradnia Polskiego Zrzeszenia Lekarzy Specjalistów. Wilno, ul. Garbarska 3 II piętro

Papier mache wyroby własne. Wanteńki do fotogr., tacki, kartka do ołówków i t. p. poleca W. SYPNIEWSKI, Poznań, Dąbiec, Lipowa

Szafy, Stoly, Łózka, Biurka, Materace, Kredensy, Krzesła, Otomany itp. POLECA: Dom Handlowy WACŁAW MOŁODECKI WILNO, Wileńska 8.

Spróbujcie nowej wymięnitaj herbaty r. 1923 Fels Tea Co Warszawa

Jan LACHOWICZ Buchalter. Organizacja, reorganizacja, uproszczenie rachunkowości. Rewizja, inspekcja, porady buchalteryjne. Stałe prowadzenie ksiąg ścisłe według ustaw i wymagań urzędów skarbowych. Przyjmuje osobiste: Mostowa 12 m. 1. codz. od g. 10 do 2. Adres dla korespondencji i Witebska, 11.

NA RATY KOOPERATYWA „PRACOWNIK” ul. WIELKA 66. Telef. 258 POLECA: artykuły spożywcze, galanterja, manufaktura, pończochy, skarpetki, obuwie, męskie damskie i dziecięce. NA RATY NA RATY

Języki obce Kompletty i lekcje oddzielne: francuski, niemiecki, angielski i polski arbarska 16 - 3 w podwórku na lewo.

WILEŃSKA GIEŁDA urzędowa 7 maja b. r. Gotówka: Dotary stanów Zjednocz. 5-19 Londynu 22-65 New-Jork 0-83

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

ZAWIADOMIENIE

Administracja przypomina, że czas odnowi prenumeratę na M a j. Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów zalegających w opłacie o łaskawe uregulowanie należności. Wszystkim prenumeratom, którzy nie odnowią prenumeraty, wysyłanie pisma będzie bez w a r u n k o w o wstrzymane. Pieniądże można wpłacać za pośrednictwem Pocztovej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wydawnictwa „SŁOWO” Administrator gazety „SŁOWO” (-) St. Grabowski.

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWE Zmiękcza i usuwa bez bólu CHOLEKINAZA H. Nemojewskiego ataki w zupełności ustają. OBJAWY: (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda, język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbywanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszkaach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerowanie. OBJAWY: (późniejsze ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylniej - pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozszarpanie żeber i parcie na kiszki stołcowe. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółci, droszcze, zimne poty, żółtaczka. Blizszych informacji udziela: Aptekarz fizjolog H. Nemojewski, Warszawa, Nowy Świat 5. Skład główny i. B. Segal Wilno. Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Wilno OGŁASZA: Przetarg

1) na kapitalny remont kossar Piotra i Pawła. 2) na przebudowę dwóch działalni. Kosztorys do wypełnienia, techniczny opis, ogólne i szczególne warunki techniczne, otrzymać można za zwrotem kosztu w Kierownictwie Rejonu Inż. i Sap. Wilno, ul. Arsenalska № 5.

Wadium w wysokości 3 proc. od sumy kosztorysowej winno być złożone w złotych bonach skarbowych, lub pożyczkowych bilansujących i w 10 proc. pożyczce kolejowej. Otwarcie ofert nastąpi dnia 21 maja 1924 r. o godz. 12-tej w Kierownictwie Rejonu Inż. i Sap. Wilno, ul. Arsenalska № 5. Komisja ofertowa zastrzega sobie wybór oferenta, uzależniając od fachowych i finansowych zdolności Przedsiębiorstw zgłaszających się do przetargu.

Kierownik Rejonu Inż. i Sap. Wilno. L. dz. 71 Inż. z dn. 1 maja 1924 r.

Dla solidnych lokatorów Uroczne letnisko lub stałe mieszkanie. Park, owocowy i warzywny ogród, kąpiel, łożka, fortepjan, pełny pensjonat, stajnia, 30 minut od centrum O warunkach - ul. Zwierzyniecka, d. № 35.

BIURO LEŚNE PARCELACYJNE J. Łastowski i B. Świętorzecki Wilno, ul. Mickiewicza, Nr. 42 m. 5. Informacje od g. 9-10 i 5-8 w.

Zakład fotograficzny do odfotowania w dobrym punkcie na dogodnych warunkach dowiedzieć się Kalwaryjska 24. Sklep żywczo-kolonjalny Stielicki Szczepanowicz.

Zgub. książ. wojskową i kartę demobil. wyd. przez P. K. U. - Wilno, na im. Aleksandra Zemałtisa. Unieważ. się.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA Kresowego Związku Ziemiaków Zawalna Nr 1, telef. 1-47. Zakres działalności: Zakup i sprzedaż prod. rolnych Generalna Reprezent. Gł. Urz. Żywnościow. Sprzedaż mąki żytniej. Skład paszy Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siano, słomy. Własne piekarnie Wypek chleba ze sprzedażą detaliczną we własnych sklepach (Unwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22). Wypek chleba dla szpitali, internatów, ośrodków, przytułków i t. p. instyt.

Meble najdogodniej i najwygodniej POLECA Dom Handlowy S. Ogórkiewicz i S-ka Zawalna 30 telefon 8 04

Biuro B. ŁOKUCIŃSKI i S-ka Wilno, ul. Mickiewicza Nr. 42 m. 7. Pod kierownictwem upoważnionych przez M. R. B. Geometrów wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres miernictwa, jako to: parcelacje, komasacje, likwidacje serwitutów, sporządzanie planów terminowo. Przyjmuje na sprzedaż i ma do sprzedania: małki, folwarki, parcele rozmaitej wielkości i wartości.

Najtańsze źródło zakupu!!! OWSA siewnego OWSA karmowego OTRĄB SIANO SŁOMY MAKI razowej MAKI pyłkowej SŁONINY SUPERFOSFATU w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemiaków ZAWALNA 1. TEL. 1-47

CEMENT w ładunkach w wagonowych wprost z fabryki lub w mniejszych ilościach ze składu w Warszawie, po cenach konkurencyjnych, na dogodnych warunkach dostarcza DJH. St. Matłowski i S-ka Sp. Akc. WARSZAWA, ul. Moniuszki Nr. 2 tel. 6-68 i 245-90 Adres telegraficzny „ESTEMAT” Polecamy również wszelkie inne artykuły budowlane.

Wydawca w zastępstwie współwłaścicieli - Stanisław Mackiewicz. Drukarnia J. Bojewskiego, Sawicz 8.